

Połaniec, 11 maja 2014 r

**Protokół Nr LVII/14
z uroczystej sesji Rady Miejskiej w Połańcu w dniu 11 maja 2014 roku**

PROJEKT

(obrady były nagrywane na taśmę magnetofonową)

Sala widowiskowa Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu

Początek obrad godz. 9¹⁵.

Zakończenie obrad: 10⁵⁵.

Załącznikami do protokołu są:

- lista obecności,
- lista obecności zaproszonych gości.

Sesję otworzył pan Stanisław Lolo przewodniczący Radu Miejskiej.

Poprosił wszystkich zebranych na sali o powstanie i nakazał wprowadzenie pocztów sztandarowych. Następnie odegrany został hymn państwowy.

Pan Stanisław Lolo – przewodniczący Rady Miejskiej serdecznie powitał Piotra Żołądka, Wicemarszałka Województwa Świętokrzyskiego, Andrzeja Pałysa – Prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Kielcach, Wacława Mozera z Wojewódzkiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Kielcach, Starostę Andrzeja Kruza, Wicestarostę Michała Skotnickiego, delegację ze Starej Lubovni z Pawłem Jeleniem, delegację gminy Borowa z wójtem Władysławem Błażejowskim, Jana Nowaka wójta Gminy Gawłuszowice, Piotra Wójcickiego - Komendanta Policji w Połańcu, Jarosława Pławskiego z Państwowej Straży Pożarnej w Staszowie, strażaków z OSP na czele ze Stanisławem Walczykiem, Alfredę Świtek i Mieczysława Kobylarza z GDF Suez, Romana Łowickiego i Zbigniewa Jerzego Nowaka, ZNP, kosynierów, przedstawicieli towarzystw kościuszkowskich z Raławic, Połańca, Szczekocin, pracowników UMiG, sołtysów i przewodniczących osiedli, harcerzy, młodzież szkolną, mieszkańców, poczty sztandarowe, kombatanów, radnych, Jacka Tarnowskiego Burmistrza i Jarosława Kądziałę Zastępcę Burmistrza.

Szanowni Państwo

Dni majowe dla naszej Ojczyzny mają szczególne znaczenie, obfitują w ważne wydarzenia historyczne. Szczególnie ważnym wydarzeniem dla nas mieszkańców Połańca był pobyt Naczelnika Najwyższych Sił Zbrojnych - Tadeusza Kościuszki w obozie pod Połańcem.

Tradycja kościuszkowska w Połańcu jest pielęgnowana od XVIII wieku, a osoba Kościuszki stała się duchowym symbolem naszego miasta.

Od wielu lat w te piękne majowe dni obchodzone są uroczyście rocznice tych wydarzeń, połączone z największym świętem naszego miasta- Dniami Połańca. A w tym roku, w roku szczególnym gdzie za dwa miesiące będziemy przeżywać 750- letnią

rocznicę nadania naszemu miastu praw miejskich, majowe uroczystości nabierają bardziej uroczystego znaczenia.

Szanowni Zebrani.

Już bardzo dużo zostało powiedziane na temat Insurekcji Kościuszkowskiej i pobytu Tadeusza Kościuszki w naszym Mieście.

Ale dziś pozwolą Państwo, że w skrócie przypomnę genezę tych wydarzeń. 24 marca 1794 na wieść o buncie brygady Antoniego Madalińskiego Tadeusz Kościuszko wkroczył do opuszczonego przez Rosjan Krakowa i ogłosił akt insurekcji narodowej. Został Naczelnikiem Najwyższej Siły Zbrojnej Powstania, z władzą dyktatorską.

Na rynku w Krakowie złożył przysięgę osobistą, ślubując, że powierzonej mu władzy nie wykorzysta dla żadnych swoich zysków, a jedynie dla dobra Ojczyzny.

Maszerując z czterema tysiącami wojska w kierunku Warszawy, rozbił 4 kwietnia pod Racławicami korpus gen. Tormasowa. W bitwie duży udział miała piechota chłopska, uzbrojona w piki i kosy, zwana kosynierami. I tu w dowód uznania przywdział chłopski strój.

Zwycięstwo wojsk polskich przyspieszyło wybuch powstania w różnych miejscach kraju. Na przełomie marca i kwietnia do powstania przyłączyły się oddziały polskie z Lubelszczyzny i zachodniego Wołynia. Wkrótce, bo 17 i 18 kwietnia wojsko wraz z mieszkańcami Warszawy - na czele z bogatym i wpływowym mieszczaninem Janem Kilińskim - rozbiło silny garnizon rosyjski i wyzwoliło stolicę.

Zamierzone przez Kościuszkę dotarcie do Warszawy nie zostało zrealizowane, ponieważ Naczelnik 5 maja został zatrzymany przez armię Fiodora Denisowa w okolicach Połańca. Połaniec w 1794 roku był niewielkim miasteczkiem położonym u ujścia rzeki Czarnej do Wisły. Wisła stanowiła wówczas granicę między niepodległą Rzeczypospolitą a oderwaną od niej częścią ziem, nazwaną Galicją przyłączoną po I rozbiore Polski do Austrii. Pod Połańcem wielką troską Naczelnika było przygotowanie do obrony wybranych pozycji. Miejsce, na którym założono obóz miało duże walory obronne. Poważną przeszkodą dla wroga była z jednej strony rzeka Czarna i Wisła, zaś z drugiej, las z bagnistymi smugami. Dodatkowymi atutami obronnymi były, częściowo zachowane, dawne umocnienia, które na rozkaz Naczelnika odnowiono. Przy budowie umocnień pracowali połanieccy mieszcianie i chłopci z okolicznych wsi. Sytuacja aprowizacyjna oddziałów powstańczych była niezwykle ciężka. Był przednówek, w zniszczonej przez nieprzyjaciela okolicy nie można było zaopatrzyć się w żywność. Plan Denisowa zakładał „Pokonać głównego buntownika Kościuszkę z jego siłami na lewym brzegu Wisły pod Połańcem i doprowadzić do tego, aby pozbawić ludzi i koni żywności, wygłodzić i zmusić Kościuszkę do złożenia broni i oddania się w niewolę”.

Wojska gen. Denisowa stanęły naprzeciw oddziałów kościuszkowskich już 6 maja. Pozycje rosyjskie rozciągały się od Wisły aż po lewe skrzydło wojsk polskich. Do utarczek dochodziło często, jednak fortyfikacje, które zostały zbudowane okazały się skuteczną obroną przed atakami wroga.

W obozie pod Połańcem 7 maja 1794 roku Tadeusz Kościuszko wydał uniwersał, regulujący powinności gruntowe włościan, opiekę rządową i bezpieczeństwo własności, a chłopci biorący udział w powstaniu mieli być całkowicie zwolnieni z powinności dworskich. Uniwersał burzył więc dotychczasowy porządek

społeczny. Akt ten, zwany Uniwersałem Połanieckim stanowił uwieńczenie wielu rozporządzeń i proklamacji wydanych przez Kościuszkę w sprawie chłopskiej od chwili rozpoczęcia powstania. Kwestia chłopska została po raz pierwszy tak wyraźnie postawiona. Próba wcielenia tych postanowień w życie zakończyła się niepowodzeniem, jednak później wszystkie kolejne ruchy polityczne musiały odnosić się do tej sprawy chłopskiej i nie mogły jej zamieść pod dywan.

Pod Połańcem Rosjanie – bez powodzenia – zaatakowali obóz Kościuszki 12 i 17 maja, a ponieważ Grochowski sforsował Wisłę i wszedł na tyły rosyjskie, Denisow pospiesznie wycofał się, a wojsko polskie ruszyło w pościg. 6 czerwca w okolicach Szczekocin doszło do bitwy. Wbrew przewidywaniom Kościuszki, Rosjan wsparli Prusacy, więc ich wspólna armia liczyła 26 tysięcy żołnierzy. Wskutek tak przeważających sił wroga, polskie wojsko poniosło klęskę, a tylko zdolności dowódcze Kościuszki sprawiły, że zachowało zdolność bojową i rozpoczął się odwrót do Warszawy.

W tym czasie na Lubelszczyźnie, klęskę poniósł też generał Józef Zajączek, a wojska pruskie 15 czerwca zajęły Kraków. W efekcie, z Wawelu zrabowano bezpowrotnie insygnia koronacyjne królów polskich.

W lipcu do Warszawy dotarł Kościuszko, ale wojska rosyjsko – pruskie zacieśniały pierścień wokół stolicy, ufortyfikowanej pod kierunkiem Tadeusza Kościuszki. Atak sił wroga rozpoczęty 13 lipca nie powiódł się, a walki w Warszawie trwały jeszcze w drugiej połowie sierpnia.

Równolegle, kilka zwycięstw na terenie Wielkopolski odniósł generał Jan Henryk Dąbrowski. Jego wyprawa zakończyła się powodzeniem, a uwieńczeniem zwycięstwa było zdobycie Bydgoszczy.

Od strony Ukrainy ku Warszawie ruszył z wojskiem generał Aleksander Suworow. Miał się połączyć z siłami rosyjskimi, które od południa otaczały Warszawę. Suworowowi drogę chciał zagrozić generał Józef Sierakowski, ale jego oddziały 17 września poniosły klęskę pod Krupczycami i Brześciem.

10 października w bitwie pod Maciejowicami Kościuszko został ranny, pokonany i wzięty do niewoli. Klęska pod Maciejowicami była katastrofą militarną, a niewola Naczelnika spowodowała załamanie moralne w obozie powstańczym. Nowym naczelnikiem został mianowany Tomasz Wawrzecki.

Tymczasem Suworow, wykorzystując zamieszanie, dotarł do Warszawy i 4 listopada zajął Pragę, wycinając w pień jej mieszkańców i obrońców. Przerazona Warszawa skapitulowała. W dniu 16 listopada pod Radoszycami skapitulowała armia powstańcza, co było ostateczną klęską powstania. Zaraz po upadku powstania, dowódców – łącznie z Kościuszką - wywieziono do Petersburga, a żołnierzy tysiącami wcielano do armii rosyjskiej. Części żołnierzy i inteligencji polskiej udało się wyemigrować na zachód – głównie do Francji.

Po klęsce powstania w roku 1795 nastąpił trzeci rozbiór Polski. Uczestniczyły w nim Rosja, Prusy i Austria. W podpisanej w 1797 r. konwencji petersburskiej państwa zaborcze zobowiązały się, że nigdy nie przyczynią się do odbudowy państwa polskiego.

Ta garść informacji, z podsumowaniem, że powstanie kościuszkowskie przyczyniło się do III rozbioru Polski, skłania do refleksji, bo pierwszą myślą może być przeświadczenie, że przed podjęciem wyzwania, należy dobrze przeanalizować

swoje siły, możliwości i szanse. Tak jednak nie jest. Wiemy, że ten zryw narodowy miał ogromny wpływ na rozwój polskiej myśli politycznej. Zauważono rolę mas ludowych w walkach o niepodległość. Do legendy patriotycznej powstanie przeszło jako pierwsze w pełni narodowe, obejmujące wszystkie stany (szlachta, duchowieństwo, mieszczaństwo i chłopcy). Symbolem pozostała przekuta na sztorc kosa. Bohater trzech narodów, człowiek stawiany w rzędzie najwybitniejszych postaci swej epoki, zasłużył sobie na wieczną chwałę przez swoją walkę o wartości uniwersalne. A MY mieszkańcy Połanieckiej Ziemi możemy być dumni, że los przez ten epizod z dziejów insurekcji, właśnie naszą połaniecką ziemię połączył z bohaterskim Naczelnikiem, zapewniając Połańcowi trwałe miejsce w dziejach.

Drodzy Państwo!

Dzisiejsza uroczystość i kultywowanie pamięci o tamtych wydarzeniach, to hołd, jaki my, współcześni, składamy naszym przodkom. Dziękujemy tym samym za ich wysiłek. Lecz aby nie poszedł on na marne, musimy kontynuować ich pracę. Powinniśmy odrzucić egoizm i wsłuchać się w głos Ojczyzny. Wiem, że każdy z was ma swoje problemy z którymi musi borykać się na co dzień. Jedynie współpraca w rozwiązywaniu tych problemów zapewni nam to do czego wszyscy dążyć powinniśmy: ojczyznę wspaniałą, zasobną, z którą liczyć się będą nasi europejscy i światowi partnerzy.

Nasz wybitny rodak, kardynał Stefan Wyszyński powiedział:

„Sztuką jest umierać dla Ojczyzny, ale największą sztuką jest dobrze dla niej żyć”.

Dziękuję Państwu za uwagę.

Z kolei głos zabrał Pan Jacek Tarnowski, Burmistrz:

Szanowni zebrani, Drodzy Goście

Spotykamy się dzisiaj 11 maja, na uroczystej sesji Rady Miejskiej w Połańcu z okazji odbywających się Dni Połańca. Mamy w bieżącym roku aż dwie ważne dla nas połańczan okoliczności: siedemset pięćdziesięciolecie nadania naszemu miastu praw miejskich oraz dwieście dwudziestą rocznicę wydania przez Tadeusza Kościuszkę Uniwersału Połanieckiego. Czas świętowania jest jednocześnie czasem refleksji i wspomnień o przeszłości miasta, ale i ukazywania jego teraźniejszości i perspektyw na przyszłość. Dzieje Połańca jakże bliskie, każdemu mieszkańcowi pozwalają nam szczyścić się nazwą, Połaniec – miasto królewskie. Rzeczywiście historia nie pozostawiła z złudzeń. Oprócz dwóch przypadków losowych nasze miasto zawsze stanowiło posiadłość królewską.

Właśnie tu w Połańcu, Tadeusz Kościuszko 7 maja 1794 roku wydał niezwykle ważny i zarazem postępowy dokument zwany Uniwersałem Połanieckim. Na jego mocy chłopcy otrzymali wolność osobistą i obniżono wymiar ich przymusowej pracy. Dokument stanowił również, że chłopami zaopiekują się dozorczy. Warto przypomnieć, że przez niemal trzysta lata władze państwowe nie interesowały się losem chłopów. Nie dziwny się, że dla nas mieszkańców Połańca postać Tadeusza Kościuszki stała się mocnym i wyrazistym symbolem. Tadeusz Kościuszko jest uważany za duchowego

przywódcę wszystkich Polaków. To on zdołał, w tak trudnym okresie jak wymazanie osiągnięć Konstytucji Trzeciego Maja, porwać Polaków do wspólnej walki jaką była wolność narodu. Dzięki powstaniu i zwycięstwu pod Racławicami Polska schodził z mapy świata z orężem w dłoni. Dni majowe to także wspomnienia najnowszej historii. Otóż 69 lat temu zakończyła się walka z hitlerowskim okupantem zwana Drugą Wojną Światową. Inna rocznica to dziesiąta rocznica wejścia Polski do Unii Europejskiej. Uroczystość dzisiejsza jest jednym z działań dzięki któremu chcemy pokazywać i przekazywać młodemu pokoleniu te wartości które chcemy pokazywać te wartości które pozostawił po sobie wódz kosynierów – szczególnie młodemu pokoleniu. Wzorem Kościuszki musimy dzisiaj wykazywać solidarność jako mieszkańcy jednego miasta i jednego regionu. I tylko wszyscy razem możemy osiągnąć naprawdę wiele. Miasto wtedy żyje a rozwija się wtedy gdy społeczność jego aktywnie włączając się w liczne działania, generuje wiele pomysłów służących jego rozwojowi. Połaniec wkroczył na drogę rozwoju dlatego Połańczanie kochają swoje miasto i wiedzą, że tylko ciężką i konsekwentną pracą można zrobić coś dobrego i pozostawić po sobie dorobek dla przyszłych pokoleń.

Drodzy Państwo!

My znamy powiedzenie, że historia jest nauczycielką życia. Zawsze powrót do historii jest owocny. Sam Papież Jan Paweł II powiedział, że Polacy mają to do siebie, że potrafią ze swej szlacheckiej przeszłości wydobywać dobrą przyszłość. Dlatego wiemy, że nie można iść naprzód jeśli nie oglądamy się na to co za nami. W tym miejscu Pragnę podziękować wszystkim którzy na przestrzeni wielu lat w dziejach Połańca, pracowali i żyli tą małą ojczyzną. Ludziom, którzy na przestrzeni lat pracowali, oddawali zdrowie i życie. Ludziom, których już nie ma wśród nas. Byli dla nas wzorem postępowania. Wielu z nich pamiętamy. Wielu z nich jest na tej sali. Wszystkim chcemy podziękować tym, którzy tworzyli historię tej ziemi.

Ważnym jest dzisiaj planowanie i osiągnięcie wspólnych celów.

Mam świadomość jak ważne jest kultywowanie i zachowanie tożsamości regionalnej szczególnie w tych czasach - w dobie jednoczącej się Europy.

Właśnie teraz i w najbliższej przyszłości niezbędna jest i będzie umiejętność identyfikowania się ze swoim regionem. Mam nadzieję, że my już tę umiejętność mamy. Nie ma, więc opcji, że nie potrafimy identyfikować się ze swoim regionem.

Zakorzenieni w połanieckiej historii, oparci na fundamencie doświadczeń przodków, pragniemy z nadzieją, dumą ale i pokorą budować przyszłość naszego miasta.

Myślę, że świętujemy dzisiejszy jubileusz pod hasłem „Z myślą o przyszłości”. Z tą myślą podejmowaliśmy w ostatnich latach wiele działań, które zapewniały nam rozwój na miarę oczekiwań XXI wieku, a także należną i stabilną pozycję wśród wszystkich miast Polski. A wszystko zaczęło się od małej osady, której 18 lipca 1264 roku książę Bolesław Wstydlivy nadał prawa miejskiej. Źródła, które zachowały się potwierdzają lokację miasta. Możliwe, że miasto istniało wcześniej, ale pewne

informacje pochodzą z XIII wieku. 750 lat to naprawdę sędziwy wiek, choć przyjezdni twierdzą, że nasze miasto wygląda znacznie młodziej. Próżno, bowiem szukać w Połańcu budowli czasów Bolesława Wstydlwego, nie mamy murów obronnych, zamków, baszt, mostów zwodzonych. Mamy za to piękny basen, szkoły, dom kultury, świetlice, tereny inwestycyjne i szereg innych obiektów. Na finiszu jest most, który w końcu połączy nas z Mielcem. Nie będę chyba przejawiał monomanii, jeśli powiem, że możemy być dumni z tych licznych inwestycji. Połaniec dbając o przemyślaną strategię rozwoju i modernizując miejską infrastrukturę nie zapomina zarazem o swojej dumnej historii. Potrafi się nią szczycić i pielęgnować tradycje sięgające XIII wieku. Dzięki tym zmianom z dnia na dzień żyje nam się coraz lepiej, w naszych szeregach jest wielu ludzi z pasją, społeczników, dzięki, którym kreuje się nowa rzeczywistość. W tym miejscu posłużę się słowami, które powiedział znakomity rosyjski pisarz Lew Tołstoj: „Odróżniam ciągłość od rutyny. I trwałość od zakrzepnięcia w martwocie”. To dobrze, że nasze miasto nie jest martwe, niech się rozwija nieustannie, by każdy mógł otwarcie powiedzieć „to miasto mojego życia”.

Uroczystość, w której bierzemy dzisiaj udział jest jednym z działań, dzięki któremu chcemy pokazywać i przekazywać te wartości młodemu pokoleniu. W tym miejscu pragnę podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do rozwoju miasta i gminy Połaniec (trzeba wymienić osoby zasłużone).

Dziękuję serdecznie za uwagę.

W dalszej kolejności głos zabrał Piotr Żołądek - Członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego.

Jest mi niezwykle bliskie to wydarzenie historyczne, bo reprezentuję w życiu zawodowym to środowisko z którego pochodzę – środowisko chłopskie. Środowisko przez wieki obdarzone z godności człowieczeństwa, straciło swoją podmiotowość, było tylko narzędziem rozgrywek pewnych klas. Mam odwagę powiedzieć, że szlachta kiedy traciliśmy niepodległość podchodziła do wydarzeń kościuszkowskich jako krótkiego epizodu, że to po chwili wróci do dawnego kształtu.

Uniwersał Połaniecki to akt, zabieg, który miał przywrócić podmiotowość dla klasy chłopskiej. To bardzo ważne wydarzenie okazuje się że z punktu wydarzeń historycznych miało wymiar symboliczny.

To ważne, że społeczność połaniecka chce budować przyszłość nie zatracając przy tym jakże bogatej i ważnej przeszłości.

- W chłopie odradza się Naród –powiedział kiedyś Wincenty Witos.

Na koniec Marszałek złożył podziękowania na ręce Burmistrza Miasta i Gminy Połaniec i Przewodniczącego Rady Miejskiej za kultywowanie tradycji, pamięć o historii. Bo współczesna Europa wykorzenia się z wątku historycznego, kulturowego, religijnego i tożsamościowego. Dobrze, że pokazujecie, że Połaniec ma własną kulturę i historię, zachowując przy tym właściwe proporcje. Nie tylko liczy się infrastruktura, trzeba też myśleć o humanizacji życia. Czy nasze funkcjonowanie ma się sprowadzać tylko do zarządzania? Musimy uczyć się zarządzać przyszłością.

Dziś otwiera się nowa perspektywa. Połaniec pokazuje jak umiejętnie stworzyć mechanizm koła zamachowego, którego zaczyna się powoli rozpędzać. Tereny

inwestycyjne Infrastruktura, most to wszystko robione jest już dla przyszłych pokoleń. Połaniec pokazuje też wysoką kulturę polityczną szanując gości, którzy przyjeżdżają do Połańca.

(Wszyscy, którzy zabrali głos otrzymali pamiątkowe puchary i podziękowania od Burmistrza Miasta i Gminy Połaniec - Jacka Tarnowskiego i Przewodniczącego Rady Miejskiej - Stanisława Lolo.)

Następnie głos zabrał Prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach - Andrzej Pałys, odnosząc się do przedmówców podkreślił rangę dotychczasowych wystąpień. To wielki honor być mieszkańcem tego małego regionu. Prezes powrócił pamięcią do rozbiorów Polski porównując przeszłość z teraźniejszością. Przyczyną rozbiorów Polski był ostry spór. Przypomniawszy, że współpraca z gminą Połaniec sięga blisko 10 lat i podkreślił zmiany, jakie tu zaszły na przestrzeni lat. Ważne jest abyśmy pamiętali o swoim pochodzeniu i miejscu skąd pochodzimy. Poinformował, że w czerwcu br. zostanie opublikowana bardzo ważna wiadomość dla mieszkańców Miasta i Gminy Połaniec.

Andrzej Kruzel, starosta staszowski - zabierając głos w imieniu władz powiatu pogratulował i podziękował władzom Połańca za organizowanie uroczystości upamiętniających wydarzenia ogłoszenia Uniwersału Połanieckiego. Rocznicą Uniwersału obok święta Trzeciego Maja, święta Flagi to ważna rocznica. Rocznicą Uniwersału gromadzi wielu znaczących ludzi i tak odbywa się to nieprzerwanie już od 25 lat.

W tegorocznych uroczystościach wzięli udział przedstawiciele Raclawickiego Towarzystwa Kulturalnego, Raclawickiego Centrum Wsi Polskiej oraz Towarzystwa Kulturalnego im. Tadeusza Kościuszki w Szczekocinach.

Czesław Orliński - Prezes Towarzystwa Kulturalnego im. T. Kościuszki w Szczekocinach: zapraszam na obchody rocznicy – Dni Szczekocin – 6 czerwca br. będziemy rekonstruować bitwę pod Szczekocinami. Uniwersał Połaniecki to wielka reforma gospodarcza i wy to wykorzystujecie do dziś.

Dr Marek Krześniak – Polska Fundacja Kościuszkowska z Warszawy

To, co widzimy w Połańcu to zasługuje na najwyższe uznanie. Chcemy państwa zaprosić do Warszawy do Muzeum Niepodległości na sesję o Uniwersale Połanieckim.

Macie najważniejszy kapitał jakim są dzieci i młodzież.

Eugeniusz Skoczeń – prezes Raclawickiego Towarzystwa Kulturalnego: w Raclawicach corocznie jest odtwarzana bitwa pod Raclawicami. Odnosi się wrażenie, że w Połańcu zrobiono już niemal wszystko. Cieszę się, że spotykamy się corocznie, że razem wyjeżdżamy za granicę. Cieszę się że Kościuszkowski pozostaje nadal w centrum uwagi.

Roman Łowicki, były Przewodniczący Rady Miejskiej w Połańcu: rocznice skłaniają do refleksji. Rok 1981 połaniecka Solidarność zorganizowała uroczystość a Mszę Świętą odprawił ks. Edward Majerski biskup sandomierski a proboszczem był wtedy ks. Zygmunt Wieczorek. Dzisiejsze losy Połańca są bardzo pomyślne. Udało się połączyć rocznicę Ogłoszenia Uniwersału Połanieckiego i Dni Miasta. Nasze miasto się rozwija. Życzę aby władze miasta nie ustawały w inicjatywach na rzecz rozwoju miasta.

Jan Nowak, wójt Gminy Gawłuszowice: w Połańcu bywałem w czasach, kiedy ustalaliśmy przebieg trasy mostowej. 1794 rok i Uniwersał Połaniecki to data znana każdemu Polakowi. Gratuluję tej pięknej rocznicy i życzę abyście rozbudowywali to swoje miasto.

Wójt Gminy Borowa - Władysław Błażejowski: gratuluję tego, że od 220 lat w waszym mieście zwycięża Kościuszko. Gratuluję wspaniałej uroczystości.

Radny ze Starej Lubovni - Paweł Jeleń: pozdrawiam was od Starej Lubowni. Cieszę się że jesteśmy tu dziś a współpraca między Połańcem a Starą Lubownią się rozwija. Życzę dalszego rozwoju miasta i wszystkiego najlepszego.

Alfreda Świtek oraz Prezes Zarządu - Dyrektor Finansowy w GDF SUEZ Energia Polska S.A, zaznaczyła, że to w ciągu ostatnich kilku lat widać dynamiczny rozwój Połańca, za co podziękowała samorządowi i mieszkańcom. Historię Połańca tworzyli i tworzą nadal mieszkańcy- swoją pracą, odpowiedzialnym wychowywaniem dzieci, troską o potrzebujących i zaangażowaniem w rozwój swojego miasta. Historię Połańca tworzą również jej mieszkańcy i tak było 220 lat temu. Podkreślić trzeba zaangażowanie mieszkańców w rozwój swojego miasta. Od 35 lat częścią historii miasta jest Elektrownia Połaniec. Dzisiaj razem zmieniamy przyszłość naszego miasta. Życzę wszystkim mieszkańcom szczęścia, powodzenia -"byśmy mogli mieszkać i wychowywać nasze dzieci w spokoju i bezpieczeństwie, rozwijając naszą "Małą Ojczyznę".

Głos zabrał także Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej - Zdzisław Kwiatkowski, który w swoim przemówieniu podkreślił znaczenie wydanego "Uniwersału Połanieckiego" dla warstwy chłopskiej i znaczenie rocznicy dla mieszkańców Połańca.

Zniesienie poddaństwa, zawieszenie pańszczyzny to wielkie ówczesne osiągnięcia i to nastąpiło na mocy Uniwersału Połanieckiego. Tadeusz Kościuszko to wielki bohater narodowy, znany Polak na całym świecie, wielki patriota, który głosił, że jedność i pojednanie to podstawa. Imię Koniuszki nosi wiele miejscowości w Stanach Zjednoczonych, jest Góra Kościuszki w Australii.

Maj to miesiąc obfitujący w wiele wydarzeń mających olbrzymie znaczenie dla Polski.

Wiceprzewodniczący wymienił jako najbardziej popularnych ludzi na świecie oprócz T. Kościuszki papieża Jana Pawła II. Przybliżył dzisiejsze znaczenie słowa "patriotyzm". Trzeba też pamiętać i przekazywać prawdę i wydarzenia historyczne.

Na koniec w imieniu Towarzystwa Kościuszkowskiego głos zabrał Marek Pedyński składając podziękowania w stronę władz samorządowych za pomyślną wieloletnią współpracę i to majowe świętowanie. Dziękuję towarzystwom kościuszkowskim z Polski za przybycie do nas.

Po przemówieniach Przewodniczący Rady Miejskiej - Stanisław Lolo podziękował wszystkim za udział w uroczystości zapraszając na dalszą część obchodów.
Zarządził wyprowadzenie pocztów sztandarowych.

Następnie Pan Stanisław Lolo – przewodniczący Rady Miejskiej, wobec wyczerpania listy mówców zamknął uroczystą sesję Rady Miejskiej.

Protokołował:
Mieczysław Machulak